Nr. 292. Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Piątek, 30 Grudnia 1921. Rok III.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — **Konto P.K.O.Nr.141.610.**
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Ukraińcy wobec wyborów.

Artykuł wstępny „Ridnego Kraju", ogłoszony w nrze 286, zasługuje znowu na zwrócenie uwagi i polskich czytelników. Omawia on stanowisko Rusinów wobec najbliższych wyborów do Sejmu walnego w Warszawie. Wprawdzie — zdaniem „Ridnego Kraju" — sprawa przyszłych losów Galicji Wschodniej nie została dotąd rozstrzygnięta, mimo to Sejm warszawski radzi już od dłuższego czasu nad ordynacją wyborczą, obejmującą i Galicję Wschodnią. Że zaś może tutaj zajść fakt podobny, jaki zaszedł już z Wilnem i tak zwaną Litwą środkową, gdzie rozpisano wybory bez względu na nieuregulowane stosunki, należy więc i Rusinom galicyjskim liczyć się z podobną ewentualnością i być przygotowanym na wszystko, tem więcej, że wybory wymagają wytężonej pracy przygotowawczej.

Podług projektu dra Buzka, ogólna liczba mandatów do Sejmu walnego wynosi ma 399, z czego dla Galicji Wschodniej przeznaczono 74. Na przedstawicieli mniejszości narodowych przypada ogółem mandatów 95, w tem 13 dla żydów, 41 dla Ukraińców Galicji Wschodniej, 14 dla Ukraińców z Wołynia, 5 na Polesie, 8 dla Białorusinów i 14 dla Niemców.

„Znajdują się — pisze „Ridnyj Kraj" — u nas już dzisiaj takie partie i tacy politycy, którzy opierając się na tem, że Polska jedynie na mocy mandatu, udzielonego jej przez ententę, administruje tymczasowo Galicją Wschodnią, stoją na stanowisku bojkotu wyborów do warszawskiego Sejmu i pragną przeprowadzić akcję podobną jak podczas ostatniego spisu ludności. Nasuwa się więc pytanie, czy tego rodzaju bojkot da się w zasadzie przeprowadzić i czy jest wogóle wskazany, należy nadto zbadać skrupulatnie wszystkie argumenty przemawiające za tego rodzaju akcją i przeciw niej".

„Rzeczą jest niewątpliwą, że wschodnio-galicyjscy Polacy wezmą w wyborach udział i wprowadzą do Sejmu swoich posłów. Robota przygotowawcza w polskich kołach bije już żywem tętnem. Niejasne jest co prawda obecne stanowisko ludności żydowskiej. Nie brak oznak, że i wśród niej nie uzyskano dotychczas zgody co program jednolity i że silny odłam sjonistyczny radby przeprowadzić wstrzymanie się żydów od akcji wyborczej. Pozycja żydów jest jednak odmienna. Rachują oni specjalnie na miasta, gdzie można łatwiej i szybciej rozagitować w pewnym upatrzonym kierunku, niż wśród ludności, rozrzuconej po wsiach, żydzi więc posiadają jeszcze dość czasu na powzięcie ostatecznego postanowienia. Natomiast mamy — stwierdza „Ridnyj Kraj" — zupełnie wiarygodną wiadomość, że wschodnio-galicyjscy komuniści: żydzi, Ukraińcy i Polacy, bez względu na przynależność narodową, z rozkazu dyktatury moskiewskiej utworzyli już blok wyborczy, postanawiając próbować szczęścia przy najbliższych wyborach i na naszym terenie. Rachunek ich jest prosty: będąc przeciwnikami Petruszewiczowskiego planu utworzenia małerkiego wschodnio-galicyjskiego państewka, oraz mając w pierwszym planie przewrót narodowościowy i państwowy w Polsce, liczą się oni z możliwością abstynencji ukraińskich i żydowskich „burżuazyjno-mieszczańskich" partii przy wyborach sejmowych, pragną abstynencję tę wyzyskać, stanąć do urn wyborczych, by przy pomocy sowieckich kapitałów, demagogicznej agitacji, oraz nieodpowiedzialnych obietnic wysłać stąd do Warszawy znaczny zastęp komunistycznych posłów. W ten sposób mają oni nadzieję zdobyć nietylko silną pozycję w Sejmie, lecz równocześnie udowodnić światu, że narodowościowe partie, a tem samem i rząd Petruszewicza nie posiadają prawa zabierania głosu w imieniu ludności wschodnio-galicyjskiej, skłaniającej się rzekomo ku komunizmowi.

„Na podstawie tego rodzaju przesłanek dochodzimy do przekonania, że mimo ewentualnej abstynencji wschodnio-galicyjskich Ukraińców i tak pojadą do Warszawy jako przedstawiciele naszego kraju, Polacy, komuniści, a prawdopodobnie i żydzi. Nie można równocześnie zapominać, że i nasza wieś tworzy wielki znak zapytania, że tam, mimo przeciwnych rozkazów, nadsyłanych ze Lwowa, znajdą się amatorowie, którzy kandydować będą na własną rękę, zostaną wybrani i wyjadą do Warszawy. Ogólnego więc bojkotu wyborów sejmowych przeprowadzić niepodobna. Projektowany bojkot musi skończyć się takiem samem niepowodzeniem, jak przy ostatnim spisie ludności, co więcej, przyczynić się może do faktu, że z urn wyborczych wyjdą komuniści, ludzie, którzy pod względem przekonań i nastrojów nie posiadają nic wspólnego z naszym narodem. Złodziejski plan komunistów, obmyślany wprawdzie chytrze, z właściwą bolszewickim kłamstwem przewrotnością, winien wywołać w społeczeństwie ukraińskiem odpowiedni odruch. Termin wyborów sejmowych już niedaleki, my zaś nie powinniśmy czekać bezczynnie na to, co nam przyniesie przyszłość i cieszyć się skrycie z tego, że może powiedzie się komunistom spłatać Polakom figla. Powinniśmy przygotowywać się do akcji wyborczej tem silniej, że sprawa Galicji Wschodniej, wedle wszelkich danych, szybko rozstrzygnięta nie zostanie.

„Inna rzecz, czy wybrani ukraińscy posłowie muszą wziąć udział w pracach warszawskiego Sejmu. O tem mamy czas mówić wówczas, gdy znana będzie reprezentacja parlamentarna naszego kraju. Bo że ona będzie wyglądać zupełnie inaczej od tej, która zastępowała naszego chłopa w parlamencie wiedeńskim, czy w lwowskim Sejmie, o tem są przekonani nawet przewódcy chłopscy i ich satelici. Przy pierwszej publicznej „zajawie" woli naszej galicyjskiej ukraińskiej ludności spotka ich zupełne rozczarowanie".

Tyle „Ridnyj Kraj".

Przytoczone tu wywody organu p. Jaćkowa rzucają uwagi godne światło na prądy nurtujące w obozie ukraińskim. Apelowi do rozwagi tych, którzy również przy wyborach zamierzają wywiesić sztandar frondy, trudno odmówić racji. W każdym razie artykuł „Ridn. Kraju" godzien był powtórzenia, ułatwia bowiem zorjentowanie się w chaotycznym obrazie, jaki przedstawiają ścierające się z sobą kierunki dzisiejszych polityków ukraińskich.

O pokój w Europie.

Paryż. Briand zwrócił się do rządu **Wielkiej Brytanji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Japonji, i Belgji** z prośbą o wysłanie swych przedstawicieli na konferencję w Cannes na dzień 6. stycznia 1922.

Program konferencji obejmuje **sprawę odszkodowań oraz sprawę zwołania konferencji międzynarodowej.**

Cannes. (AW). Amerykański departament stanu postanowił na zaproszenie Brianda wysłać na konferencję w Cannes oficjalnego przedstawiciela ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Paryż. (AW.) Komisja reparacyjna ogłasza notę, w której zaznacza, że na prośbę rządu niemieckiego przyjmie 29. bm. zastępcę rządu niemieckiego, sekretarza stanu Fischera, który da wyjaśnienia potrzebne do dania odpowiedzi na ostatnią notę reparacyjną niemiecką.

Nowe przepisy dotyczące emigrantów.

Konsulat amerykański w Warszawie otrzymał z Waszyngtonu instrukcje, aby nie udzielano, jak dotychczas wizy tym emigrantom, którzy otrzymali od swoich krewnych w Ameryce wezwanie do przyjazdu. Wezwanie to nadal będzie skuteczne o tyle, o ile je prześle taki obywatel Stanów Zjednoczonych, który już mieszka tam co najmniej 5 lat, naturalizował się tam, albo rozpoczął o to starania przed 2 laty.

Zapowiedź pomyślnych zbiorów.

Z wielu stron kraju nadchodzą wiadomości o bardzo pomyślnym wzroście ozimin. Lekka zima i śniegi bardzo sprzyjały wegetacji roślinnej. To też o ile nie zajdą jakieś niespodzianki atmosferyczno-klimatyczne, można się spodziewać na rok przyszły pięknych zbiorów.

Eksploatacja puszczy białowieskiej.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów ustalił warunki, na jakich może nastąpić wydzierżawienie eksploatacji puszczy białowieskiej konsorcjum prywatnemu.

Propaganda bolszewicka.

Wywoływanie zamętu i niezadowolenia jako droga do celu. — Rozgałęziona organizacja. — Tworzenie komórek, jako podstawowych jednostek organizacyjnych. — Potężne środki agitacyjne. — Przemycanie bibuły. — Specjalni przedstawiciele tajni podporządkowani bezpośrednio Moskwie. — Kształcenie agitatorów w specjalnym instytucie wschodnim. — Walizy dyplomatyczne jako skrzynki do listów.

„Temps" podaje uwagi godny artykuł pułkownika Reboul'a o organizacji propagandy bolszewickiej, podkopującej wszędzie życie społeczne narodów. Propaganda bolszewicka zależy jednocześnie od komitetu wykonawczego III Międzynarodówki i od rządu sowietów. Prowadzona jest przez Zinowiewa, któremu pomagają Litwinow i Radek. W praktyce otrzymuje ona rozkazy od komisarjatu spraw zagranicznych i od komisarjatu narodowości, czyli od Cziczerina, względnie od Stalina.

Jest to potężna instytucja z olbrzymim sztabem generalnym, który dzieli się na trzy sekcje: sekcja zachodnia, która obejmuje państwa koalicyjne i centralne, sekcja wschodnia i sekcja prasowa. Każda sekcja dzieli się na biura, na każde państwo przeznaczone jest jedno biuro. Dyrektorami sekcji są: Litwinow, Woznesienski i Lewitow.

Cele propagandy wyszczególnione w roku 1921 w dokumencie, pochodzącym od III Międzynarodówki, są następujące:

1) Utworzenie fundamentalnych „komórek" komunistycznych w krajach, gdzie ich niema.

2) Popierać ruch robotniczy w sensie związków zawodowych na wzór rosyjski.

3) Utrudniać życie ekonomiczne państw przez strajki, zamachy i w ten sposób wywoływać niezadowolenie i powiększać nędzę w celu doprowadzenia ludności do rozpaczy.

Przedstawiciele bolszewiccy zagranicą mają polecone według sekretnego okólnika Cziczerina, podobną misję wywoływania zamętu i niezadowolenia.

Głównym jednak celem propagandy jest tworzenie fundamentalnych „komórek" komunistycznych. Jest to bowiem jedyny środek wywoływania światowej rewolucji. Metoda, jaką kierują się bolszewicy przy organizacji „komórek" jest mało znaną. Pułkownik Reboul podaje wskazówki — przesłane przez bolszewików pewnej komunistycznej partji w Ameryce południowej.

W stolicy państwa ma być utworzony centralny komitet rewolucyjny, porozumiewający się wprost z Moskwą. Komitet rewolucyjny przesyła rozkazy radom okręgowym, której podlegają rady sekcji. Rada sekcji „pracuje" zwykle w mieście. Dopiero pod radą sekcji znajduje się „komórka". Wszystkie komórki tej samej sekcji podlegają radzie sekcji, od której otrzymują rozkazy i której zdają sprawozdanie ze swej działalności.

Komórki, rady okręgowe i rady sekcji składają się każda z pięciu towarzyszy, z których jeden przedstawiciel komórki, sekcji lub okręgu nosi tytuł delegata. Drugi towarzysz jest skarbnikiem; trzeci zajmuje się spiskami, strajkami i zamachami; czwarty, przedstawiciel czerezwyczajki, pełni rolę szpiega i donosiciela; piąty jest kurjerem.

Każdy towarzysz komórki stara się sam utworzyć nową „komórkę", której zostaje sekretarzem, nie przestając być przy tem członkiem komórki pierwotnej, która w ten sposób rozciąga swą władzę nad nowszemi organizacjami. „Komórki" podrzędniejsze muszą słuchać bez zastrzeżeń rozkazów „komórek" pierwotnych.

Propaganda bolszewicka rozporządza potężnymi środkami. Przedewszystkiem rozsadnikami komunizmu są partje komunistyczne, które są poprostu agentami komitetu wykonawczego III Międzynarodówki. Komitet ten stale przesyła im swe rozkazy i wskazówki jak mają postępować wobec ważniejszych zagadnień życia narodowego. Same partje pozbawione są wolności i inicjatywy. Na tem polega tyranja międzynarodowa, Rozkazy jakie otrzymują z Moskwy partje komunistyczne są po części tajne.

Różne dzienniki komunistyczne są drugim środkiem propagandy bolszewickiej. W Warszawie delegacja sowietów w Polsce kupuje co dzień 2.000 numerów dziennika Warszawskiej „Gońca", które później rozdaje powołanym osobom.

Bolszewicy zarzucają pozatem kraj różnemi broszurami i listami ulotnemi, niezwykle umiejętnie redagowanemi. 2.000 takich pism rozpowszechniono w Polsce przed naszą ofenzywą na Wilno w r. 1920. Broszury te przychodzą z Rosji przez specjalnych ludzi. Chowa się je w pociągu pod węglem lub pod wagonem. Po przybyciu pociągu komuniści miejscowi o wszystkiem powiadomieni, wydobywają ukrytą literaturę.

Bolszewicy zorganizowali specjalną agencję telegraficzną Rosta, która rozpowszechnia wiadomości według zleceń sowietów.

Agenci dyplomatyczni i przedstawiciele handlowi sowietów za granicą przez długi czas zajmowali się propagandą. Cziczerin zwolnił ich niedawno od tych obowiązków, gdyż popełniali oni wiele nieostrożności i kompromitowali się wobec zagranicy. Obecnie powierzono te funkcje specjalnym przedstawicielom, podlegającym bezpośrednio Moskwie.

Propaganda komunistyczną zajmuje się specjalny agitator, który przeszedł kurs szkoły propagandy, założonej w Rosji w pierwszych dniach rewolucji. Szkoła propagandy miała „wychować" agitatorów dla państw, sąsiadujących z Rosją, które wtedy toczyły z nią wojnę. Bolszewicy, zauważywszy w ich szeregach komunistów z tych państw, skierowali ich do szkoły propagandy, a po kursie kilku tygodniowym wysyłali ich do krajów, z których pochodzili.

Bolszewicy nie posiadali natomiast komunistów z państw wschodnich, co zmusiło ich do utworzenia specjalnego instytutu wschodniego, gdzie w kursie dwuletnim wychowują młodzież na agitatorów komunistycznych dla krajów wschodnich. Kandydaci uczą się więc języków azjatyckich, a następnie odsyłani są na rok praktyki na Wschód.

Ważnym środkiem porozumiewania się Moskwy z organizacjami komunistycznemi są walizy dyplomatyczne. Ażeby ułatwić rozpowszechnienie wskazówek moskiewskich, utworzono centra kurjerskie. Są to prawdziwe skrzynki do listów. Obecnie w Europie jest sześć takich centrów. Jedno w Paryżu, przeznaczone dla Europy zachodniej. Dla Europy centralnej — Berlin i Praga. Rzym jest skrzynką do listów Włoch, Adrjanopol państw bałtyckich, Sztokholm — Skandynawji. Łączność między temi centrami a Moskwą jest nieustanna.

Oto jakimi sposobami Zinowiew kieruje zgubną propagandą komunistyczną.

Ubezpieczenie od wypadków.

Warszawskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od wypadków, organizacja przemysłowców b. Kongresówki, zwróciło się do prezesa Rady Ministrów z memorjałem wykazującym konieczność wprowadzenia na całym obszarze państwa jednolitego ubezpieczenia od wypadków.

Kooperatywa wskazuje między innymi w swoim memorjale na konieczne i niecierpiące zwłoki reformy i poprawki, które należałoby drogą cyrkularzy ministerjalnych wprowadzić do przepisów o ubezpieczeniu robotników od wypadków z roku 1903, a mianowicie: 1) Przejrzenie i poprawienie przepisów lekarskich co do określenia stopnia utraty zdolności do pracy, 2) Opłat sądowych sądowej ekspertyzy i wogóle procedury sądowej, 3) Zwolnienie od opłat stemplowych, 4) Powiększenie mnożnika emerytur poszkodowanych robotników na koszt skarbu.

Konferencja w sprawie dóbr kościelnych.

W ub. sobotę o godzinie 11 rano w Prezydjum Rady Ministrów rozpoczęła się wspólna narada komitetu rządowego i komitetu biskupiego w sprawie przekazania Państwu dóbr martwej ręki na cele parcelacji.

Rząd na konferencji reprezentowali: Prezydent Ministrów Ponikowski, zastępca Premiera Minister Stesłowicz, Minister spraw zagranicznych Skirmunt, Minister rolnictwa Raczyński, prezes Głównego Urzędu ziemskiego dr. Kiernik i jego zastępca Makulski, oraz przedstawiciele Ministerstwa skarbu i Oświecenia Publicznego i Wyznań religijnych.

Komitet biskupi reprezentowali: Kardynałowie ks. Dalbor i ks. Kakowski, ks. Arcybiskup Teodorowicz, Książę Biskup Sapieha, ks. Biskup Pełczar, ks. Biskup Przeździecki, przedstawiciel Tow. Jezusowego ks. Sopuch, oraz reprezentant zakonu Dominikanów.

Dr. Kiernik, imieniem Rządu, przedstawił punkty ustalone jako podstawa pertraktacji. Punkty te obejmują cztery zasady, a mianowicie: 1. przejęcie przez Rząd dóbr martwej ręki, znajdujących się w posiadaniu Kościoła; 2. zarezerwowanie na gospodarstwa dla proboszczów i służby kościelnej obszarów od 8—15 h, z dóbr martwej ręki lub z majątków parcelowanych przez Państwo; 3. uregulowanie drogą ustawy sejmowej sprawy nierozparcelowanych dóbr poduchownych będących w posiadaniu Państwa; 4. utworzenie z sum, osiągniętych ze sprzedaży rozparcelowanych przez Państwo dóbr martwej ręki, kasy rozrachunkowej między Państwem i Kościołem w sprawie mającego nastąpić przyszłego porozumienia co do uposażenia duchowieństwa.

Kardynał ks Dalbor przedstawił konferencji kontrprojekt komitetu biskupiego, który uzasadniał ks. Biskup Przeździecki. W swoim kontrprojekcie komitet biskupi między innemi żąda: 1. wzięcia za podstawę rokowań nietylko ustawodawstwa państwowego, ale także kanonicznego; 2. wstrzymania wydanych już zarządzeń co do parcelacji dóbr poduchownych i kościelnych; 3. uwzględnienia nietylko dóbr obecnie przez Kościół posiadanych, ale wszystkich zabranych Kościołowi podczas rozbiorów bez zgody Stolicy Apostolskiej, aby z tego nie ciążył na Państwie zarzut aprobowania gwałtu, — i wreszcie komitet zastrzega Kościołowi prawo posiadania majątku nieruchomego.

W dyskusji, która się wywiązała, przedstawiciel komitetu biskupiego oświadczył, że, o ile doszłoby do porozumienia w tych sprawach między Rządem i komitetem biskupim, to można liczyć na aprobatę tego porozumienia przez Stolicę Apostolską. Przedstawiciel Rządu oświadczył ze swej strony, że odpowiedź Rządu na kontrpropozycję komitetu biskupiego nastąpi na konferencji, która się odbędzie dnia 18 stycznia.

Z kraju.

(O dopomożenie do odbudowy Kościoła w Szczurowicach).

Otrzymujemy następującą odezwę:

Miasteczko Szczurowice położone nad Styrem (wschodnia Małopolska), zostało w czasie dwuletniej kampanji austrjackiej zupełnie zniszczone. Nie został ani jeden dom, ani jeden budynek z całego miasteczka i sąsiednich wsi należących do parafji ać. w Szczurowicach. Piękny kościół murowany w stylu romańskim, rozkazał generał major Ostromierz Urbański dowódca 46 austr. dywizji piech., wysadzić ekrazytem na trzy dni przed ofenzywą niemiecką na Tarnopol w roku 1917. Czyn ten w prawdzie nie zbawił Austrji nas jednak pozbawił najważniejszej placówki, jaką jest kościół na kresach wschodnich; z braku kościoła i mieszkania przez 2 lata pozbawieni byliśmy kapłana; od czasu do czasu dojeżdżał ze sąsiedniej parafji oddalonej 14 klm. Obecnie proboszcz zmuszony mieszkać w baraku razem z bydłem wśród robactwa.

Na wiosnę 1922 r. przystępujemy do budowy kościoła i plebanji. Zniszczeni jesteśmy najokropniej i mieszkamy w ziemiankach razem z dobytkiem, gdyż odbudowano dotychczas zaledwie 1/4 zniszczonych domów i budynków. Jesteśmy biedni, toteż apelujemy do ofiarnych serc tych, którzy wiedzą czem jest kościół na wschodnich kresach, by nam pospieszyli z wydatną pomocą. Każda ofiara będzie przyjęta z wdzięcznością, będzie cenniejszą niż ofiara na misje afrykańską wśród murzynów, gdyż ratować będzie braci naszych; będzie ofiarą najdroższą i największą, gdyż ofiara na kościół i szkołę, której już siedm lat nie mamy. Dlatego wołamy: Podajcie nam pomocną dłoń, a my którzyśmy się skąpali w potokach krwi i łez, przeszli gehennę Thalerhofu i Chocenia modlić się będziemy, by Wam Bóg odpłacił a imiona Wasze zapiszemy we wdzięcznych sercach naszych.

(Następują podpisy członków komitetu kościelnego i gminnego).

Niebezpieczeństwo epidemji we Lwowie.

(na). Stosunki zdrowotne we Lwowie pozostawiają od dłuższego czasu bardzo wiele do życzenia i tylko porze zimowej, oraz niemuś szczęśliwemu trafowi zawdzięczać należy, że miasto dotąd nie stało się widownią gwałtownej epidemji. A powodów do zaniepokojenia jest dość.

Rozsadnikiem chorób wszelakich mogły się stać przedewszystkiem baraki bura przepełnione uchodźcami, przebywającymi tam wśród najgorszych warunków zdrowotnych. Właśnie, że wśród tych biedaków szerzyły się tyfus, szkarlatyna i czerwonka, a mimo to dostęp do baraków w pierwszych zwłaszcza dniach po ulokowaniu tam przybyszów, a więc w porze właśnie najniebezpieczniejszej, otwarty był dla każdego, a i mieszkańcy baraków wychodzili swobodnie do miasta, a załatwiając sprawunki, stykali się z ludnością miejscową. Zaznaczyć przytem trzeba, że wskutek niesłychanej opieszałości władz sanitarnych, dezynfekcja baraków odbyła się w dwa tygodnie po umieszczeniu w nich uchodźców, co jest chyba czasem dostatecznym, by rozwlec po mieście każdą chorobę. Jeżeli do tego dodamy straszne warunki pobytu w barakach, zwłaszcza z początku, gdy były one nieopalane, a żywność mniej niż skąpa, nie będzie dziwiło nikogo, że szpital uchodźczy przy końcu ul. Janowskiej zapełniony był po brzegi, a leżeli w nich chorzy różnej kategorji, często zapalenie płuc obok tyfusu, a szkarlatyna razem z grypą. Nie było bowiem wyboru wobec braku miejsca.

Obecnie wiele zmieniło się na lepsze. Przedewszystkiem przeprowadzono gruntowną dezynfekcje baraków i ich mieszkańców, oraz dzięki ofiarności społeczeństwa, powiększono racje żywnościowe, co natychmiast spowodowało zmniejszenie się liczby zachorowań. Ze szpitala zaś uchodźczego usunięto wszystkich chorych zakaźnych, dając im pomieszczenie w pawilonach zakaźnych przy ul. Piotra i Pawła. Wynikła jednak stąd nowa niedogodność i nowe niebezpieczeństwo. Oto pawilony w krótkim czasie przepełniły się do tego stopnia, że od wczoraj już nie przyjmuje się tam nikogo i Lwów w całem tego słowa znaczeniu pozbawiony jest szpitala epidemicznego. Na wypadek więc, gdyby ktoś z miejscowych zapadł na szkarlatynę, ospę albo nawet tyfus, nie będzie można izolować go od otoczenia, tak, że każdy taki wypadek może stać się ogniskiem epidemji, która wobec braku środków zaradczych, przybrać może olbrzymie rozmiary.

Lwów wprawdzie posiada przy ul. Arciszewskiego własny szpital epidemiczny, jest on jednak zajęty przez wojsko, które nie chce się stamtąd usunąć mimo, iż dysponuje licznymi pustką stojącymi koszarami. Jedynem ustępstwem ze strony władz wojskowych jest przyjmowanie mężczyzn uchodźców do szpitala garnizonowego, co jednak wcale kwestji nie załatwia.

A przecież sanitarne władze wojskowe, oraz komenda powinny zrozumieć, że tak dalej być nie może, że takie miasto jak Lwów nie może być ani jednego dnia pozostawione bez szpitala izolacyjnego, grozi to bowiem w czasach obecnych, gdy z dnia na dzień oczekiwane są nowe transporty uchodźców, nieobliczalną w skutkach katastrofą.

Prace nad lepszem ukształtowaniem ruchu kolejowego w Polsce.

(U) W wykonaniu uchwał ostatniego międzynarodowego kongresu kolejowego w Bernie szwajcarskiem odbywają się w dyrekcjach kolejowych prace nad lepszem ukształtowaniem ruchu kolejowego w Polsce, które dążą przedewszystkiem do wprowadzenia biegu pociągów bezpośrednich i do znacznego przyśpieszenia tychże.

Oprócz ogłoszonych już połączeń kolejowych (Nr. 273 „Gazety Lwowskiej") obejmie przyszły letni rozkład jazdy, który wejdzie w życie z dniem 1. czerwca, następujące dalsze bezpośrednie połączenia:

Z Rygi przez Wilno i Warszawę do Gdańska do Wiednia i do Pragi oraz z **Rygi przez Wilno, Brześć Litewski i Kowel do Lwowa**, względnie dalej do Czerniowiec; z **Grajewa przez Białystok i Brześć do Lwowa.**

Wprowadzony będzie nowy pociąg pośpieszny z Krakowa przez Kielce, Radom do Warszawy, oraz bezpośrednie połączenie **między Lwowem a Poznaniem przez Warszawę**, tudzież między Bielskiem, względnie Krakowem a Łodzią, Łodzią a Gdańskiem przez Toruń, wreszcie między Cieszynem a Warszawą oraz **Cieszynem a Lwowem.**

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 29 grudnia. Rz.-kat.: Tomasza — Gr.-kat.: Ahhea. — Słowiański: Gosława.

— **Pędziwiatr** jakowyś, z auzońskich snać rozłogów zbiegłszy, wyprawiał po nocy awantury niesłychane. Nad ranem zapukał do okien grubemi kroplami ulewnego deszczu, skutkiem czego podeschnięty już nieco obraz Lwowa, zbliżył się znowu charakterem swym do widoków Wenecji.

Temperatura + 4° C., jak na koniec grudnia dość chyba niezwykła.

— **Dar pań polskich dla generała Niesla.** Grono pań polskich w imieniu kilku stowarzyszeń i organizacyj kobiet polskich wręczyło gen. Niesslowi jako dar pamiątkowy ryngraf ozdobny, haftowany wedle starych wzorów, zaopatrzony w adres i podpisy. Na krótkie przemówienie panny Józefy Szebekówny, generał odpowiedział gorącem podziękowaniem.

— **Dla rosyjskich uczonych.** Za pośrednictwem delegacji polskiej reewakuacyjnej wysłano do Moskwy transport darów świątecznych od uczonych polskich dla uczonych rosyjskich. Dary te pochodzą z ofiar złożonych przez profesorów i uczonych polskich uczelni wyższych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

— **Miljonówka.** Przy ostatniem ciągnieniu 4% pożyczki premjowej w Warszawie wylosowano Nr 1,370.274. Numer ten wysłany był do sprzedaży oddziałowi P. K. K. P. w Częstochowie.

— (a) **Chrzest w szpitalu dla uchodźców** przy ul. Janowskiej odbył się przed kilku dniami. Chłopaśowi, który urodził się niemal „na kamieniu", bo na dworcu lwowskim w chwili wywagonowania przybyłych uchodźców, nadano imię Jan. R dzicami

Marja Bańkowska.

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— No, a któż? Może ja, albo księża gospodyni? Nie podoba się? Moja pani, pani się wcale na prawdziwej sztuce nie rozumie. To jest kapitalna rzecz: to obraz, który biega, krzyczy, śpiewa, żyje. Ja nie jestem fabrykantem pomady i szminek, ja jestem twórca, rozumie pani? — Mnie wolno sobie stwarzać własne piękno, mnie wolno sobie ulepić z gliny człowieka nowego, choćby miał cztery głowy i jedną nogę. I nikomu nic do niego, on jest mój. — To jest sen mojej duszy, rozumie pani?

— Ładny sen — myślała Nika — to raczej zmora, który ludzi dusi nad porankiem. I to mam być ja?! Była zła: ale nie chciała sobie zrażać nowego znajomego, bądź co bądź był wesoły, oryginalny i młody, a jej się tak nudziło.

Więc zrobiwszy dobrą minę do złej gry, poczęła go zapewniać, że jej się portret podoba i chwytając w pamięci podsłyszane gdzieś słowa — chwaliła, że koloryt jest „soczysty", — walory wspaniałe i t. p., czem o tyle uspokoiła mistrza, iż począł jeść z apetytem salceson i jej dał kawałek. Potem zjedli czereśnie, które Nika miała w koszyku i zaczęli rozmowę na dobre, gdy po lesie rozległ się głos Marty, nawołującej „Nisiu, Nisiu!"

Nika zbladła i zerwała się z miejsca.

— Ach Boże, przepraszam pana, zapomniałam, że mam w domu obowiązki i że mi się nie wolno spaźniać. Do widzenia, do jutra, przyjdę tu o tej samej porze. Tak, tak z pewnością. Nie, niech mnie pan nie odprowadza. Do widzenia! — Chwyciła koszyk i szal i biegnąc szybko, znikněła za drzewami.

Pan Michał Słonko huknął jeszcze za nią hop! hop! potem położył się na wznak na trawie i usnął snem sprawiedliwego, malując we śnie formistyczne freski, na ścianach czahrowskiego kościółka.

Nika przestała się nudzić. Codzienne pozowanie do portretu, który jakoś nie postępował naprzód, zmieniło się w zupełnie sympatyczny flirt. Wprawdzie malarz nie podobał się jej, ani jako mężczyzna, ani jako człowiek, ale podobał się jej w nim ten wyraźny i niekłamany zachwyt, jaki jej osobie okazywał. Dlatego darowywała mu zaniedbane ubranie, sposób wyrażania się i zwarjowane obrazy.

Poczęła przewracać w swoim kuferku szukać śladów perfum na dnach flakonów i żelazek od ondulowania włosów; zaczęła się podobna gra do gry z Henrykiem, z tą tylko zmianą, że Toczyńskiego kochała i wtedy i dziś jeszcze a malarz był tylko narzędziem do zabicia nudów. Przychodziła codzień, nie kryjąc się przed Martą, która dowiedziawszy się, że malarz maluje kościół i Nikę, jakby „jaką świętą", nie znajdowała w tych leśnych schadzkach nic zdrożnego. Pogoda była śliczna, niezmącona: na ukwieconych gałęziach zanosiły się od śpiewu ptaki, w lesie pachło aromatem ziół i kwiatów, rozgrzaną żywicą, świeżością krynicznych wód i płowym zapachem futer zwierzęcych; pachło romansem fauna i leśnej dziady.

I nagle idylię przerwał nieprzyjemny zgrzyt: spadł piorun z jasnego nieba. Pewnego dnia malarz przyszedł bez sztalug i bez kasety z farbami, zgnębiony, wściekły, klnąc na czem świat stoi i zapowiadając swój rychły i nieoczekiwany wyjazd. Co się stało? — Proboszcz, krótkowzroczny, poczciwy staruszek, nie mając pojęcia, co mistrz maluje na ścianie, doszczętnie prawie zakrytej przez rusztowanie, zasięgnął rady Dębskiego, prosząc go, by się przekonał, czy i jak malowidło postępuje. — Nauczyciel, korzystając z nieobecności Słonki, wdrapał się na rusztowanie i rzuciwszy okiem na podmalowane figury, zlazł czemprędzej i chwyciwszy się za głowę, radził co prędzej zawołać murarza, aby ścianę z powrotem zaszarował, a mistrza radził przepędzić na cztery wiatry. Okazało się, że freski pana Michała odznaczały się taką śmiałością i oryginalnością pomysłów, że freski Goyi w San Antonio de la Florida w Madrycie były przy nich niewinną igraszką. Chóry anielskie tańczyły tam balet w pozach i strojach kabaretowych tancerek, a piękne grzesznice mdlały w objęciach demonów. Ksiądz o mało nie płakał, więcej niż połowę długoletnich składek, własne oszczędności przeznaczone na upiększenie ukochanego kościoła, pochłonęła już budowa rusztowania i zaliczki dla malarza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

chrzestnymi byli: ks. Eleonora Lubomirska i Prez. miasta Neumann. Obrzędu dokonał ks. Dębecki.

† Michał Rudnicki, st. radca skarbu zmarł we Lwowie d. 27 b. m., przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbędzie się dziś d. 29 grudnia o godz. 2 popołudniu z domu żałoby ul. Kampiana l. 3, na cmentarz Łyczakowski.

† Józef Kozak, b. właściciel drukarni „E. Winiarz", zmarł dnia 27 b. m., przeżywszy lat 59. Świetny rozwój drukarni E. Winiarza był s. p. zmarłego zasługą. Potrafił nietylko skupić w niej liczne wydawnictwa naukowe i wytworne, ale wykonywać też prace, do których trzeba było wielkiego poświęcenia, jak n. p. całonocne drukowania stenograficznych protokołów posiedzeń sejmowych.

Ta wytężona praca, nie znająca żadnego dla siebie pobłażania, podcięła siły dzielnego pracownika, którego śmierć spotkała się z wyrazami szczerego żalu. Sit ei terra levis!

— **Konferencja finansowa w Krakowie.** Wczoraj w krak. Izbie handl. i przemysł. pod przewodnictwem Ministra skarbu Michalskiego odbyła się konferencja reprezentantów krakowskich banków dewizowych, przy współudziale prezydenta Izby handlowej Epsteina oraz reprezentantów władz skarbowych w sprawie omówienia polityki Rządu zmierzającej do ustalenia kursu marki.

— **Wycieczka młodzieży poznańskiej do Warszawy.** W dzień święta Trzech Króli przybywa do Warszawy młodzież poznańska, zaproszona do stolicy przez Prezydenta Ministrów Ponikowskiego. Wycieczka w której weźmie udział około 300 osób zwiedzi miasto, a zarazem zetknie się z młodzieżą warszawską na specjalnie w tym celu urządzonych zebraniach.

— **Dr. Benesz** prezydent ministrów wyjeżdża jutro na Ruś Przykarpacką. Podróży tej przypisują doniosłe znaczenie polityczne. Z Rusi Przykarpackiej zamierza dr. Benesz udać się na inspekcję Słowaczyzny.

— **Zgon Korolenki.** Biuro prasowe ukraińskiego poselstwa sowieckiego komunikuje, że dnia 25 b. m. zmarł w Połtawie znany pisarz ukraiński Włodzimierz Korolenko.

— **Pogrzeb Kamila Saint-Saensa** odbył się jak donoszą z Paryża, z kościoła św. Magdaleny przy tłumnym udziale publiczności. Obecni byli zastępcy prezydenta Francji i prezydenta ministrów, oraz zastępcy rządów zagranicznych, wreszcie reprezentanci świata naukowego i artystycznego. Eskortę honorową stanowiła brygada piechoty, dwa szwadrony kirasjerów i baterja artylerji, które zmarłemu jako kawalerowi Legi honorowej oddały cześć wojskową nad grobem. Zwłoki złożono na cmentarzu w Montparnasie. Imieniem rządu przemówił nad mogiłą minister oświaty Leon Berard, potem żegnali zmarłego kompozytorzy Bruneau, Harancourt wreszcie, znany pisarz Robert de Flers.

— **Z Tow. Szkoły ludowej.** Posiedzenie komitetu organizacyjnego koła T. S. L. im. A. Asnyka odbędzie się w piątek, 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologów nowożytnych odbędzie się we czwartek, 29 b. m. o godz. 7 punktualnie w sali seminarjum romanistycznego stary Uniwersytet, I. p. na lewo. Porządek dzienny: 1. Prof. E. Porębowicz: Z problemów antologji. 2. Walne zebranie: a) sprawozdanie z działalności; b) reorganizacja Towarzystwa; c) wybór nowego wydziału. — Wstęp dla członków, wprowadzonych przez nich gości i osób pracujących w dziedzinie filologji nowożytnej.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Krąg interesów", maskarada. — Jutro, w piątek „Eugenius Onegin, opera; gościnny występ B. Popowa, artysty oper moskiewskiej i petersburskiej. — W sobotę „Carmen", opera (wznowienie). — W niedzielę o godzinie 3·30 popoł. „Betleem polskie"; — wieczorem o godz. 7·30 „Aida", opera.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach Falla. — Jutro, w piątek „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach. — W sobotę „Taniec szczęścia", operetka. — W niedzielę o godz. 3·30 popołudniu „Taniec szczęścia", operetka; — wieczorem o godz. 7·30 „Ostatni walc", operetka.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Ahaswer", komedja G. Zapolskiej — Jutro, w piątek „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach. — W sobotę „Roztwór prof. Pytla". — W niedzielę o godz. 3·30 popoł. „Moralność pani Dulskiej"; — wieczorem o godz. 7·30 Małżeństwo Loli".

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

Choinka w barakach.

(na). Obchód wigilijny dla uchodźców sybirskich odbył się w sobotę o g. 12. w południe. W baraku 1. przy ul. Janowskiej, który sami uchodźcy udekorowali pięknie własnymi dywanami, przywiezionymi z Rosji, oraz dwiema wspaniałemi chorągwiami, zapłonęły w dwóch przeciwległych końcach dwie choinki, ofiarowane i ubrane przez komitet pań. Zaiskrzyły się oczy dzieciętom, zabiły żywiej serca, z oczu starszych potoczyła się na wynędzniałe policzki niejedna łza... Uroczystość zaszczycił swą obecnością ks. arcybiskup Bilczewski w towarzystwie infułata ks. Zajchowskiego, aprócz tego przybyły wszystkie panie z komitetu z p. Aleksandrowiczówną na czele, ks. sekr. Grudzieński, ks. Dobrecki i wiele innych gości. Do zebranych przemówił pierwszy organista z Braiły, Us, który w prostych a serdecznych słowach dziękował za dotychczasową opiekę. Odpowiedział mu ks. arcybiskup, życząc wszystkim uchodźcom jak najweselszych świąt i rychłej poprawy tułaczej doli. Nastąpiła rzewna chwila łamania się opłatkiem, przyczem nikt nie został pominięty, każdemu z tułaczy dostało się choć słów parę, pociechy i otuchy.

Nie zapomniano i o dawniej już w barakach zamieszkałych uchodźcach z za Zbrucza, których również odwiedził czcigodny arcypasterz, a w końcu udał się do szpitala, gdzie również dzielił się opłatkiem z chorymi uchodźcami.

Wszystkie bez wyjątku dzieci uchodźców obdarzone zostały podarunkami, przygotowanymi przeważnie przez dziatwę szkolną.

Rzewna i prosta uroczystość na długo pozostanie w pamięci „Sybiraków".

† CZESŁAW MAKOWSKI.

Jak już donosiliśmy, zmarł w Warszawie dnia 25. bm. artysta-rzeźbiarz, Czesław Makowski.

Jeden to z najbardziej utalentowanych polskich rzeźbiarzy, twórca około 1.600 medaljonów, w których odtworzył plastycznie całą niemal Polskę kulturalną na przełomie dwóch stuleci, pozostawia trwały pomnik swojej działalności. Z fanatyczną wprost gorliwością jeździł ś. p. Makowski po całej Polsce, zbierając modele do swojej galerji płaskorzeźb, w których utrwalił rasy najwybitniejszych w Polsce ludzi, polityków, działaczów, literatów, malarzy, muzyków i artystów dramatycznych. Specjalista w modelowaniu plastyliną, z przedziwnem podobieństwem utrwalał rysy portretowanych ludzi. Znaczną część medaljonów i portretów w płaskorzeźbie przeznaczył ś. p. Makowski dla Muzeum Narodowego w Krakowie i dla muzeów w Warszawie i we Lwowie. Będzie to najcenniejszą i jedyną w swoim rodzaju pamiątką po tym utalentowanym artyście, zapisującą imię jego w rzędzie dobrze sztuce polskiej i społeczeństwu zasłużonych.

Po „Targach Wschodnich" i przed nowymi „Targami".

(na). Na wzgórzach nad Parkiem Kilińskiego panuje cisza. Śpią snem zimowym otulone w białe czepki ze śniegu pawilony „Targów wschodnich", śniąc o niedawno przebrzmiałej świetności i marząc o przyszłych sukcesach.

Nie śpi jednak biuro „Targów" przy ul. Akademickiej, w gmachu Izby handlowo-przemysłowej. Tam z pracowitym łoskotem ujadają dzień cały do późnego wieczora maszyny do pisania, panoszą się na stołach grube kopiały i brzuchate registratory, biedzi się myśl ludzka, by podołać nawale „wpływów" i pozałatwiać dawne rachunki.

W dwóch bowiem kierunkach idzie obecnie praca biura: 1) praca retrospektywna, mająca na celu zamknięcie dawnych rachunków i zlikwidowanie pierwszego okresu „Targów"; 2) przygotowania do okresu następnego. Wszystkie „Targi" bowiem posiadają tę dziwną strukturę, że kilka miesięcy pracy musi być poświęconych temu, aby same „Targi" jako ogólny przegląd popytu i podaży, odbyły się niejako „eksplozywnie" w niewielu dniach. Taki sam czas, po zamknięciu ruchu na zewnątrz, musi być poświęcony zamknięciu rachunków i uporządkowaniu stosunków z licznymi wystawcami.

Dziś już można stwierdzić na podstawie przybliżonego bilansu, że majątek instytucji, inwestowany w budynkach, urządzeniach itd., wzrósł ogromnie, tak, że sytuacja finansowa „Targów" jest dziś bez porównania korzystniejsza niż w dniu rozpoczęcia działalności. Jest to tembardziej podniesienia godne, że tego rodzaju instytucje zagraniczne rozporządzają olbrzymimi środkami, płynącymi przeważnie z dotacji rządowych lub komunalnych.

Poza urządzaniem periodycznych „Targów" instytucja spełnia jednak inną jeszcze funkcję, organizuje mianowicie trwałe zainteresowanie naszą wytwórczością w kraju i zagranicą. Liczne już teraz są zapytania o źródła zakupu w Polsce. Interesentów tych zarząd skierowuje do odnośnych wystawców. Wiele więc trwałych stosunków kupców z producentami zostanie tą drogą nawiązanych, a bywają wypadki, wcale nie rzadkie, że kupcy z daleka, a nawet z zagranicy przybywają do Lwowa już teraz specjalnie po to, aby się poinformować o możliwości zakupu czy sprzedaży. W tej funkcji właśnie, jako centrala informacyjna, dająca stały przegląd tego, co kraj nasz wytwarza, upatrują „Targi" jedno ze swych zadań.

Okazuje się teraz, że w promieniu komercjalnych wpływów Lwowa leżą wszystkie kraje bałkańskie, że wpływ ten sięga nawet daleko na zachód, jak o tem świadczą listy z miast francuskich, np. Lyon, pełne zainteresowania. „Targi" lyońskie zaprosiły nawet do Lyonu delegację lwowską dla wzajemnego porozumienia się i wszczęcia akcji, mającej na celu zapoznanie Polski z produktami francuskimi, a Francji z polskimi.

Z prac przygotowawczych dla następnych „Targów" wymienić należy na pierwszem miejscu przygotowania do architektonicznej rozbudowy placu „Targów wschodnich". Komisja budowlana, złożona z przedstawicieli architektów polskich przestudiowała wszystkie urządzenia „Targów" obcych. I okazała się rzecz znamienna, że mianowicie techniczne urządzenia „Targów" we Lwowie, jakkolwiek wykonane w tak szybkiem tempie, dorównywują co najmniej analogicznym urządzeniom pierwszorzędnych „Targów" zagranicznych, a wiele z nich nawet przewyższają. Obecnie chodzi o budynki trwałe i w tym celu zarząd rozpisał konkurs architektoniczny celem pozyskania odpowiednich projektów. Zadaniem zarządu będzie zapewnić maksimum wygody i korzyści wystawcom. Dlatego pawilony mają być w ten sposób budowane, aby publiczność miała swobodę poruszania się i oglądania eksponatów, jednak bez możności dotykania ich. Fabrykanci zaś i wogóle wystawcy będą mieli do dyspozycji zamknięte pokoje, do których dostęp będą mieli wyłącznie interesenci. Urządzone też będą magazyny podręczne, których wystawcy będą mogli używać nietylko podczas trwania „Targów" ale i w czasie „martwego sezonu" między „Targami".

Tak więc uczyniono wszystko, aby przyszłym „Targom" zapewnić równą świetność co poprzednim, a nawet rozszerzyć ich zakres działania. Dziś, gdy Lwów już ma za sobą pierwszą ogniową próbę, nie można wątpić, że zamierzenie to uwieńczone będzie pomyślnym rezultatem.

Generalny strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin. (AW). Z powodu niewypłacenia robotnikom kolejowym żądanych zasiłków za styczeń, grozi wybuch generalnego strajku na kolejach Rzeszy. Organizacje zawodowe kolejarzy w Elbersfeldzie, Kolonii, Essen i Düsseldorfie przedstawiły rządowi ultimatum, którego termin upływał we środę, g. 14. Minister komunikacji odrzucił ultimatum. Wobec tego w zachodniej części dyrekcji kolei nadreńskiej wstrzymano już pracę. Strajk rozszerza się na koleje obwodu westfalskiego. Obecnie toczą się bez przerwy pertraktacje kolejarzy z rządem.

Pożegnanie p. Wiktora Hoszowskiego

komendanta policji na Małopolskę.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10. listopada 1921 r. Nadinspektor Wiktor **Hoszowski**, Komendant policji na Małopolskę, został mianowany Zastępcą Komendanta Głównego Policji Państwowej.

*

Obecny nadinspektor policji p. **Hoszowski**, — powołany na zaszczytne i bardzo odpowiedzialne stanowisko w Warszawie wyszedł z zastępów armii. Jako oficer, pułkownik żandarmerji brał czynny udział w obronie Lwowa i kresów i stworzył cały szereg lotnych oddziałów żandarmerii, które wykształcone bojowo i dyscyplinowane twardą jego ręką oddały wielkie usługi. A gdy p. Hoszowski z oficera przeszedł do młodego korpusu policyjnego, duża znajomość stosunków w Małopolsce ułatwiła mu ciężkie zadanie organizacyjne. Chodziło przedewszystkiem o stworzenie silnego aparatu policyjnego na kresach, a wiadomo że działo się to wśród ustawicznych walk, prowadzonych ze zmiennem szczęściem.

Służba policyjna na kresach należy do najtrudniejszych. Ileż to razy zdarzyło się, że urzędnicy policyjni na czele nielicznego oddziału nastawiali bohatersko swe piersi, byle tylko powstrzymać napór wroga.

Jakże częste były wypadki, że garstka policji pozostawała jeszcze na posterunku wówczas, gdy armja regularna musiała się wycofać na nowe pozycje obronne. Ileż zaszczytnych odznaczeń wyższych i pochwał w wykazach dowódców armji operującej otrzymali ci, których czyny bojowe były wypływem patrjotycznych porywów.

To pułkownik Hoszowski — jak go powszechnie dziś jeszcze nazywają — umiał tchnąć ducha w podwładnych i zachęcić ich przykładem. Bo w najcięższych chwilach był on zawsze wśród swoich, z bronią w ręku szedł na zagrożone miejsca, był tym dobrym opiekunem, który zjawiał się na pokrzepienie.

Nie dziwota więc, że kom. Hoszowski odchodzi, żegnany z wielkim żalem zarówno przez podwładnych jakoteż społeczeństwo, dla którego pracował.

*

Wczoraj wieczorem odbyło się w budynku policji przy ul. Leona Sapiehy pożegnanie p. Hoszowskiego przez bardzo liczne grono urzędników policyjnych. Na tę uroczystość przybyli okręgowi komendanci z Krakowa, Stanisławowa i Tarnopola, rolę gospodarza objął tut. komendant okręgowy p. **Wieczyński**.

Wchodzącemu do pięknie przystrojonej sali p. Hoszowskiemu urządzono owację, a podczas bankietu wygłosiło cały szereg uczestników przemówień pożegnalnych.

Pierwszy mówił kom. Wieczyński, przedstawiając zalety p. Hoszowskiego jako komendanta, towarzysza broni i przyjaciela podwładnych. Dalej przemawiali: kom. okręgowy **Żarski** ze Stanisławowa, kom. okręgowy dr. **Szczepański** z Krakowa, **Popiel** z Tarnopola, dr. **Torwiński**, **dr. Jasiński** z Tarnopola, insp. **Łukomski** nadk. **Szpala** z Łucka, kom. **Hampel** z Bóbrki, nadk. **Horodyski**, podinsp. **Hendrychowski** ze Stanisławowa, kom. **Parylewicz**, **Nowotny** z Tarnopola i podkom. **Sereda**, komendant szkoły policyjnej.

Zebranie towarzyskie zakończyła wspólna fotografja.

P. Hoszowski wyjeżdża dzisiaj do Warszawy.

TELEGRAMY.

NA SPOSOBY BIORĄ SIĘ!...

Warszawa. Wydział informacyjno-prasowy wileńskiego jeneralnego komisarjatu wyborczego komunikuje, że według wiadomości nadsyłanych z terenów, czynniki wrogie wyborom rozgłaszają, celem zmniejszenia frekwencji, iż ludzie, którzy przekroczyli lat 60, a nawet 50, nie mogą głosować, ponieważ ich głosy są nieważne. Władze energicznie przeciwdziałają tym fałszywym pogłoskom.

Z pow. brasławskiego donoszą nam z kilku źródeł, że w gminach od strony Litwy kowieńskiej prowadzą nasyłani agitatorzy zaciekłą kampanię przeciw głosowaniu. Objeżdżając parafie z racji kolendy opowiadają chłopom, że Polska wprowadzi pańszczyznę i nakaże chłopom i dziewczętom noszenie specjalnego ubrania gorszego (!). Za głosowanie na korzyść Litwy agitatorzy obiecują po 1.000 rubli.

W gminie dryświackiej, gdzie obecnie Rząd polski wydaje włościanom pożyczki na odbudowę siedzib, zniszczonych przez wojnę, agitatorzy namawiają ludność, ażeby brała pożyczki, a potem głosowała za Litwą, to nie będzie trzeba ich oddawać (!).

W powiecie oszmiańskim od strony Rosji zjawili się agitatorzy bolszewiccy, którzy namawiają do czynnych wystąpień przeciw wyborom. Podobną akcję prowadzi radykalny obóz białoruski. Znaleziono wiele odezw bolszewickich i białoruskich.

Bolszewicy starają się namawiać włościan analfabetów do rabunków, przypominając „dobre" bolszewickie czasy. Ruch taki zauważono w gminie bienickiej.

SPORT.

Z ŁYŻWIARSTWA.

Niepogoda w okresie przedświątecznym sprawiła, że tak Warszawa, jak i Lwów musiały odwołać terminy grudniowych zawodów.

Pierwsze zawody łyżwiarskie odbędą się w dniu 1. I. (o ile lód dopisze) na stawach L. T. Ł. z programem: jazda szybka dla juniorów, oraz popis w tańcach; w dniu 6. I. odbędą się zawody które były proponowane na dzień 26. XII. 1921. zaś w dniu 15. I. mistrzowstwa okręgowe.

L. T. Ł. chcąc miłośnikom i przyjaciołom łyżwiarstwa dać możność dowiedzenia się i zbadania dokładniejszego tajemnic sztuki łyżwiarskiej, urządzi w miesiącu styczniu, w swoim lokalu przy ul. Pełczyńskiej odczyty wraz z urządzeniem ćwiczeń pokazowych na lodzie.

Odczytów będzie trzy, a to: 1) O Hockey'u na lodzie, 2) Jazda sztuczna na lodzie, tańce, 3) Jazda szybka (wyścigi). O terminach odczytów doniesiemy w swoim czasie.

f. s.

Z muzyki.

W poniedziałek, 26. grudnia odbył się w sali Towarzystwa muzycznego IV. koncert symfoniczny Polskiego Związku muzyków.

Datę tej produkcji wymieniam jako drugi dzień świąt Bożego Narodzenia — na czele sprawozdania, by, dodawszy do tego odpisaną z afisza „godzinę 12 w południe", wyjaśnić materjalne niepowodzenie. Publiczność nasza bojkotuje — jak wiadomo — wszelkie produkcje, odbywające się w porze południowej, a więc można było przewidzieć, że garstka słuchaczów będzie bardzo szczupłą, gdy owa znienawidzona przez świat muzykalny „godzina 12" zbiegnie się z terminem również nieodpowiednim, z dniem Św. Szczepana. Aranżerowie koncertów doświadczyli już niejednokrotnie, że niefortunna pora niweczy wszelkie zabiegi. Do pracy dyrygenta p. Alfreda Stadlera, całego zespołu orkiestralnego i wreszcie biura koncertowego Tuerka można zastosować więc słowa: „Szkoda czasu i atłasu..."

Skreśliwszy tę krótką admonicję, jako przestrogę na przyszłość, zaznaczam zarazem sukces artystyczny — mimo owego niepowodzenia kasowego — w całości dość pokaźny tej produkcji poniedziałkowej, podobnej do popisu kompozytorskiego ze względu na układ programu. Nowością była bowiem uwertura symfoniczna A. Stadlera, tegoż kompozytora druga uwertura do opery „Warszawianka" należy również do dzieł interesujących, bo mało jeszcze znanych; inne utwory jak przepiękna symfonja Dworzaka i Liszta poemat orkiestralny „Les Preludes" grupowały się obok tych nowości i wznowień jako kompozycje przed laty już wykonywane na lwowskiej estradzie.

Nieprzeciętny i zapowiadający wiele w przyszłości talent kompozytorski p. Stadlera wydatnił się już bardzo korzystnie w „Warszawiance" — operze uwieńczonej podczas przedstawień na scenie lwowskiej znacznym sukcesem. Oparta na opracowaniu znanej pieśni polskiej uwertura do „Warszawianki" stanąć może śmiało obok słynnej „Polonii" Ryszarda Wagnera. Nie porównując wcale walorów kompozytorskich tych transkrypcyj stwierdzam tylko podobieństwo pod względem zewnętrznej formy i analogię intencji. Wyższą o wiele wartość przedstawia odegrana onegdaj po raz pierwszy uwertura symfoniczna, zważywszy, że tu opierać się musiał kompozytor o własne pomysły. Granice tej „własności" nie są — co prawda — w sztuce kompozytorskiej w ogóle wyraźnie zakreślone i nielicznym tylko jednostkom, pracującym na polu twórczości, przyznać można zaletę absolutnej oryginalności, wykluczającej wszelkie — tak zwane — reminiscencje. — Wolną od reminiscencyj nie jest również Stadlera uwertura, jakkolwiek napisana z pewnym polotem samodzielnym i z tym temperamentem właściwym tylko artystom prawdziwie utalentowanym. Pisząc to symfoniczne dzieło, wykazujące ponadto w swym układzie harmonizację bardzo umiejętną i szereg zręcznie obmyślanych efektów orkiestralnych, nie mógł kompozytor widocznie oprzeć się porywającej sile wpływu Ryszarda Wagnera, oraz modernistów włoskich i wplatał gdzieniegdzie obcy zwrot harmoniczny. Jako dyrygent licznego tym razem zespołu orkiestralnego położył p. Stadler pewne zasługi w zakresie rytmiki, mniejsze zaś pod względem odcieni dynamicznych. Nienaganność tej gry sumiennej, ale mało urozmaiconej połączona z przeważającem w niej „forte" dość jednostajnem wytadzała mało wrażeń a sporo momentów dość nużących, które przerywał — tylko od czasu do czasu — jakiś poważniejszy efekt, nie tyle może wykonania co samego dzieła. Piękno takich utworów, jak symfonja Dworzaka, lub Liszta „Preludes" opierało się dzielnie tym brakom wyższej subtelności, te zaś momenty, w których podkreślała je batuta p. Stadlera, wywarły głębsze wrażenie na słuchaczach i za nie — oraz za uwerturę do „Warszawianki" i za swe najnowsze symfoniczne dzieło — dziękowano dyrygentowi obsypując go kilkakrotnie serdecznymi oklaskami.

Pomijając owe wyż wspomniane reminiscencje przywyższył — bądź co bądź — sukces kompozytora powodzenie dyrygenta a zaznaczenie tej różnicy nie sprawi niezawodnie koncertantowi najmniejszej nawet przykrości.

Fr. Neuhauser.

Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „MERIDIONALE" w TRYJESCIE.

Przychody. **Rachunek strat i zysków na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1919.** **Rozchody.**

Przychody	Liry		Liry		Liry	
1. Przeniesienie funduszów z roku poprzedniego						
Rezerwa premijna:						
ubezpieczenie gradowe	156.975	68				
„ „ reasekuracji	1,970,084	04	2,127.059	72		
Fundusz rezerw. kapitału			296.682	62		
Specjalna rezerwa gradowa			1,108 000		3,831.742	34
2. Rezerwa dla szkód nieuregulowan. z r. poprzedn.					1,869.088	74
3. Dochód z premji (po potrąceniu storna)						
ubezpieczenie gradowe	7,247.615	43				
z tego udział reasek.	1,842 217	33	5,405.398	10		
reasekuracja			2 047.806	94	7,453.205	04
4. Dochód z lokacji kapitał.					202 433	94
5. Inne dochody:						
Należytości od polic i stemplowe	303.349	20				
Należytości od premij gradowych	101.621	[illegible]				
Inne dochody	44.963	16	449.933	66	449.933	66
					13,806.403	72

Rozchody	Liry		Liry		Liry	
1. Wypłata szkód (łącznie z kosztami likwidacji)						
od ubezp. gradowych	6 442 686	05				
z tego udział reasekuracji	1.603 014	74	4 839.671	31		
od reasekuracji			1,051.614	56	5,891.285	87
2. Koszta administracyjne:						
Prowizje:						
a) ubezp. gradowe	425 153	12				
b) reasekuracja	469.377	95	894.531	12		
Bieżące wydatki administr.			641 986	31		
Podatki, należyt. i stemple			175 505	99	1.712,023	37
3. Odpisy i inne wydatki						
Strata kursowa na efektach			775 987	20		
„ „ „ walutach			551.568	76	1,327 555	96
4. Rezerwa dla szkód nieuregulowanych z końcem roku administracyjnego					1,161.394	73
5. Stan funduszów z końcem roku administracyjnego:						
Rezerwa premijna:						
a) ubezp. gradowe	202 515	94				
b) reasekuracja	1,682,089	11	1,884 605	05		
fundusz rezerw. kapitału			296.682	62		
specjal. premijna gradow.			1,108.000	–	3 289.287	67
6. Nadwyżka z obrotu roczn.					124 816	12
					13,806.403	72

Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „MERIDIONALE" w TRYJEŚCIE.

Przychody. **Rachunek strat i zysków za rok 1920** **Rozchody.**

Przychody	Liry		Liry		Liry	
1. Przeniesienie funduszów z roku poprzedniego						
Rezerwa premijna:						
ubezpieczenie gradowe	202.515	94				
„ „ reasekuracyi.	1,682 089	11	1.884.605	05		
Fundusz rezerw. kapitału			296.682	62		
Specjalna rezerwa gradow.			1 108 000	—	3,289.287	67
2. Rezerwa dla szkód uregulowanych z roku poprzedniego					1,161 394	73
3. Dochód z premji (po potrąceniu storna):						
Ubezpieczenie gradowe	10.191.082	44				
z tego udział reasekuracj	3,128.553	07	7,062.529	37		
Dział reasekuracyjny	4 166.264	62				
z tego udział reasekuracji	572.267	75	3,593 996	87	10 656.526	24
4. Dochód z lokacji kapitał.					556,643	48
5. Inne dochody:						
Należytości od polic i stemplowe w dziale gradow.			737.048	40		
Należytości od premij gradowych			157.937	68		
Disaggio na walutach			100.937	33		
Inne dochody			47.392	58	1,043.315	99
					16.707.168	11

Rozchody	Liry		Liry		Liry	
1. Wypłata szkód (łącznie z kosztami likwidacji)						
Ubezpieczenia gradowe	8,565 261	21				
z tego udział reasekuracji	2 695.527	41	5,869.733	80		
Dział reasekuracyjny	1,663.253	18				
z tego dział reasekuracji	134.827	39	1.528.425	79	7 398 159	59
2. Koszta administracyjne:						
Prowizje:						
a) ubezpieczenia gradowe	608 525	01				
b) reasekuracja	867.989	85	1.476.514	86		
Bieżące wydatki administr.			961.548	—		
Podatki, należyt. i stemple			268.521	07	2.706 583	93
3. Odpisy i inne wydatki:						
Różn. kursowa przy efekt.			412.870	34		
Odpisy			20 294	38	433 164	72
4. Rezerwa premijna od polic grad. wieloletnich.					34.688	01
5. Rezerwa dla szkód nieuregulowanych z końcem roku administracyjnego					2,796 993	—
6. Stan funduszów z końcem roku administracyjnego						
Rezerwa premijna:						
a) ubezpiecz. gradowe	163.630	—				
b) reasekuracja	1.760.156	—	1,923.786	—		
Fundusz rezerw. kapitału			296 682	62		
Specjal. rezerwa gradowa			1.108 000	—	3,328.468	62
7. Nadwyżka z obrotu roczn.					9 110	24
					16,707.168	11

Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „MERIDIONANE" w TRYJEŚCIE

Przychody **Rachunek strat i zysków za rok 1919 z czynności w Małopolsce.** **Rozchody**

Przychody	Marki polskie			
1. Przeniesienie rezerwy, premji gradowej			11.500	—
2. Rezerwa niezałatwionych szkód z roku ubiegłego			69.804	49
3. Dochód premijny			52.339	55
4. Należytości z polic, oraz stemplowe			8.847	77
5. Strata			34.872	38
			177.364	19

Rozchody	Marki polskie			
1. Wypłata szkód (włącznie kosztów likwid.)			88.356	39
2. Wydatki administracyjne:				
1. Prowizje	6.221	11		
2. Bieżące wydatki administracyjne	8.489	03		
3. Podatki i stemple	3.964	67	18.674	81
3. Rezerwa niezałatwionych szkód przy końcu roku rachunkowego			54.175	90
4. Rezerwa premjowa			16.157	09
			177.364	19

Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „MERIDIONALE" w TRYJEŚCIE.

Przychody **Rachunek strat i zysków za rok 1920 z czynności w Małopolsce.** **Rozchody**

Przychody	Marki polskie			
1. Przeniesienie rezerwy premji gradowej			11.309	96
2. Rezerwa niezałatwionych szkód z roku ubiegłego			37.923	83
3. Dochód premijny			208.382	23
4. Należytości z polic, oraz stemplowe			44.015	63
5. Strata			106.656	25
			408.287	90

Rozchody	Marki polskie			
1. Wypłaty szkód (włącznie kosztów likwid.)			290.310	72
3. Koszta administracyjne:				
1. Prowizje	27.032	19		
2. Bieżące wydatki administracyjne	29,211	79		
3. Podatki należytości i stemple	4.581	72	60.825	70
3. Rezerwa niezałatwionych szkód			56.677	48
4. Rezerwa premjowa			474	—
			408.287	90

Międzynarodowe akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków we Wiedniu.

Rachunek strat i zysków za rok obrotowy 1919

Rozchody.

	Korony		Korony		Korony	
1. Wypłata szkód łącznie z kosztami likw.			2,741.171	16		
z tego udział reasekuracji			57?.138	50	2,[illegible]68.032	66
2. Koszta administracyjne:						
1. Prowizje			1,150,936	66		
2. Bieżące wydatki admin.						
a) Czynsz	17?.579	60				
b) Płace	3,588.789	80				
c) Druki i koszta insercji	160.91?	50				
d) Koszta podróży i akwizycyjne	[illegible]32.451	63				
e) Portorja i telegramy	132 505	93				
d) Inne wydatki	[illegible]	58	1,845.906	04		
3. Podatki i należytości			660.438	50	6,6?5 981	20
3. Odpisy i inne wydatki						
1. Odpisane nieściągalne pret.			8.001			
2. Inne wydatki:						
a) Opłaty do kasy chor.	16 565	14				
b) „ Tow. do kasy pensyjnej dla urzędników, manipulantek i służby	102.?6?	84	118.630	58	1?6 631	95
4. Rezerwa dla szkód nieregulowanych:						
Dla szkód z r. obrotowego	2,71? 642	—				
z tego udział reasekuracji	[illegible].781		1,[illegible]78.861	—		
Dla szkód z r. poprzedniego	3,[illegible]18.2??					
z tego udział reasekuracji	1,308 927	—	2 609 322	—	4,588.183	—
5. Stan fund. z końcem r. obrot.						
1. Rezerwa premijna	9,4?6.513	60				
z tego udział reasek.	1,?58 470	55	[illegible]00 048	?5		
2. Rezerwa kapitału			2.000.000			
3. Rezerwa dla różnicy kurs.			260.970	91		
4. Nadzwyczajna rezerwa dla szkód dla:						
a) ubezpieczeń jednostkowych od wypad.	[illegible]00.000	—				
b) ogólnych ubezp. od odpowiedzial. prawn.	1,000.000	—				
c) dożywotne ubezpiecz. kolejowe	250.000	—				
d) ubezp. od odp. praw. dla samochodów	250.000	—	2.000.000	—		
5. Rezer. dla wątpl. należ.			250 000			
6. Rezer. dla szkód wojen.			250.000	—		
7. Rezerwa podatkowa			150.000		12,911.016	96
6. Przeniesienie zysku z roku poprzedniego			18.644	51		
7. Nadwyż. z obr. r. administ.			340 557	—	359.201	51
					26,819.049	28

Przychody.

	Korony		Korony		Korony	
1. Przeniesienie zysku z roku poprzedniego					18.644	51
2. Przeniesienie funduszów z roku poprzedniego:						
1. Rezer. prem. (po potrąceniu udziału reas.)			7,643.906	60		
2. Rezerwa kapitału			2,000.000			
3. Nadzwyczajna rezerwa od szkód:						
a) ubezp. jednostkow. od wypadków	500.000	—				
b) ogólnych ubezp. od odpowiedzial. praw.	1,000.000	—				
c) dożyw. ubezp. kolej.	250.000	—				
d) ubezp. od odpowiedz. prawnej samochodów	250.000	—	2,000.000	—		
4. Rezer. dla wątpl. należ.			250.000	—		
5. Rezer. dla strat wojen.			250.000			
6. Rezerwa podatkowa			150 000	—	12,29? 9??	80
3. Rezerwa dla szkód nieuregulowanych z r. poprzed. (po potrąc. udz. reasek.)					4,268.511	—
4. Dochód z premij (po potrąceniu storna)			10.252 282	70		
(po potrąceniu udz. reas.)			2 169 782	48	8,082 ??0	22
5. Dochody z lokacji kapitał.						
1. Odsetki od lokacji w kasach oszczędności i instytucjach finansowych			13.560	60		
2. Proc. od poż. hipotecz.			1?3 672	09		
3. „ „ efektów			768.276	23	9?5 808	92
6. Inne dochody:						
1. Należytości od polic			565.2??	21		
2. Zysk kursowy:						
a) na walutach	49.722	26				
b) realizowana nadwyż. kursowa na efektach	448,750	45				
c) książkowa nadwyżka kursowa na efektach	260 970	91	759.443	62	1,324 677	83
					26,819.049	28

Międzynarodowe akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków we Wiedniu.

Rachunek strat i zysków za rok obrotowy 1920.

Rozchody.

	K	h.	K.	h.	K.	h.
1. Wypłata szkód łącznie z kosztami likwid.			5,609.993	76		
z tego udział reasekuracji			2,322.358	—	3,287.?40	76
2. Koszta administracyjne:						
1. Prowizje			1,?89.695	25		
2. Bież. wydatki administr.						
a) Czynsz	495.883	07				
b) Płace	8,[illegible]2,697	29				
c) Druki i koszta insercji	672.591	72				
d) Koszta podróży i akw.	1,299.726	19				
e) Portorja i telegramy	288.111	27				
f) Inne wydatki	?78.409	4?	11,457.418	94	13,?95.832	01
3. Podatki i należytości			838.717	82		
3. Odpisy i inne wydatki						
1. Odpisane nieściągalne pretensje	31.987	02	31.987	02		
2. Inne wydatki:						
a) Opłaty do kasy chorych	1?4.880	36				
b) „ Tow. do kasy pensyjnej dla urzędn. manipulantek i służby	188.674	97	303.555	33	3?5 542	35
4. Rezerwa dla szkód nieureg.						
Dla szkód z roku ubieg.	7,720.541	—				
z tego udział reasekuracji	3,676 ?5?	—	4,044.187	—		
Dla szkód z r. ub. (poprzed.	5.089.44?	—				
z tego udział reasekuracji	1,646,81?	—	3,442,833	—	7,487.020	—
5. Stan fund. z końc. r. obrot.						
1. Rezerwa premijna	17,844.633	54				
z tego udział reasek	6,138.638	66	11,705.994	88		
2. Rezerwa kapitału			2,000.000	—		
3. „ dla różn. kurs.			1,648.161	53		
4. Nadzwyczajna rezerwa dla szkód dla:						
a) ubezp. jednostkowych od wypadków	500.000	—				
b) ogóln. ubezp. od odpowiedzialn. prawnej	1,000.000	—				
c) dożyw. ubezp. kolej.	250.000	—				
d) ubezp. od odpowiedz. prawnej dla samochodów	250.000	—	2,000.000	—		
5. Rezerwa dla wątpliw. należności			250.000	—		
6. Rezerwa dla szkód wojennych			250.000	—		
7. Rezerwa podatkowa			150.000	—	17,??0.156	4?
6. Przeniesienie zysku z roku poprzedniego			20 117	96		
7. Nadwyżka z obrotu roku administracyjnego			619.620	26	639.738	22
					43,344.929	75

Przychody.

	K	h.	K.	h.	K.	h.
1. Przeniesienie zysku z roku poprzedniego					20.117	96
2. Przeniesienie funduszów z roku poprzedniego						
1. Rezerwa premijna (po potrąceniu udziału reas.			8,000.048	—		
2. Rezerwa kapitału			2,000.000			
3. Nadzwycz. rezerwa dla szkód od:			260.970	91		
a) ubezp. jednostkow. od wypadków	500.000	—				
b) ogóln. ubezp. od odpowiedz. prawnej	1.000.000	—				
c) dożyw. ubezp. kolej.	250.000	—				
d) ubezp. od odpowiedz prawn. samochodów	250.000	—	2 000.000	—		
4. Rezerwa dla wątpliw. należytości			250.000	—		
Rezerwa strat wojennych			250.000	—		
„ podatkowa			150.000	—	12,911.018	96
3. Rezerwa dla szkód nieureg. z r. poprzed. (po potrąc. udziału reasek.)					4,598163	—
4. Dochód z premij (po potrąceniu storna)			27,106.028	45		
(po potrąceniu udziału reasekuracji)			10,165 ?73	22	16 940.555	23
5. Dochody z lokacji kapitał.:						
1. Odsetki od lokacji w kasach oszczędn. i instytucjach finansowych			13.308	81		
2. Proc. od pożycz. hipot.			112.327	60		
3. „ „ efektów			824.492	49	950,128	90
6. Inne dochody:						
1. Należytości od polic			[illegible]	95		
2. Zysk kursowy						
a) na walutach	5,?63.?10	45				
b) realizowana nadwyż. kursowa na efektach	280.9?5	68				
c) książkowa nadwyżka kursowa na efektach	1,382.?30	62	7,066.994	75	7,?34.?25	70
					43,344.929	75

Międzynarodowe akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków we Wiedniu.

Rachunek strat i zysków za rok obrotowy 1919 z czynności w Małopolsce.

Przychody.

	Korony		Korony		Korony	
1. Dochód z premii			40 009	—		
z tego udział reasekuracji			8.467	10	31.541	9[illegible]
2. Należytości od polic					2.179	—
3. Dodatki administracyjne					1.077	26
4. Rezerwa premijna			21.887	—		
z tego udział reasekuracji			2.961	31	18.925	69
5. Rezerwa dla szkód			59.[illegible]00			
z tego udział reasekuracji			17.682	30	41.317	70
6. Dochód z lokacji kapitałów					2.849	81
7. Niedobór z obrotu rocznego					44.850	34
					142.781	70

Rozchody.

	Korony		Korony		Korony	
1. Wypłata szkód			1 834	—		
z tego udział reasekuracji			383	45	1.450	55
2. Prowizje			5 92[illegible]	—		
z tego udział reasekuracji			3 [illegible]18	15	871	85
3. Koszta administracyjne					53.31[illegible]	—
4. Udział w kosztach centr. z rządu (10% doch. premji)					4.000	90
5. Opłaty na rzecz fundu zu pensyjnego i kasy chorych					899	—
6. Rezerwa premij			35.565	—		
z tego udział reasekuracji			5 480	56	30.084	44
7. Rezerwa szkód			75 38[illegible]	—		
z tego udział reasekuracji			23.[illegible]17	04	52.163	96
					142 781	70

Międzynarodowe akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków we Wiedniu.

Rachunek strat i zysków za rok 1920 z czynności w Małopolsce.

Przychody.

	Marki polskie			
Dochód z premij	92 232	—		
po potrąceniu reasekuracji	39 336	—	52.895	06
Należytości od polic			5.718	[illegible]
Dodatki administracyjne			15.531	—
Rezerwa premijna	24 895	50		
po potrąceniu reasekuracji	3 836	4[illegible]	21.059	1[illegible]
Rezerwa od szkód	52 766	—		
po potrąceniu reasekuracji	16 252	—	36.514	—
Dochód z kapitału			2.792	79
Niedobór z obrotu rocznego			79.975	1[illegible]
			214 488	05

Rozchody.

	Marki polskie			
Wypłaty szkód	540	—		
po potrąceniu reasekuracji	223	50	316	50
Prowizje	20.708	—		
z tego udział reasekuracji	14 948	03	5.759	97
Koszta administracyjne			124 8[illegible]1	—
Fundusz pensyjny i kasa chorych			1.514	—
Rezerwa premijna	59 705	—		
po potrąceniu reasekuracji	20.[illegible]38	52	39.166	48
Rezerwa dla szkód	73.400	—		
po potrąceniu reasekuracji	30.[illegible]99	90	42.[illegible]0	10
			214.488	05

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 115/20/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kusina z Młodochowa, pełniąc służbę wojskową przy 23. pułku strzelców, prawdopodobnie na froncie włoskim, zachorował tamże, poczem został oddany do szpitala w Orchowicach na Węgrzech, gdzie miał umrzeć we wrześniu 1916 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Anny Kusina postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Władysławowi Mossorowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Kusinę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 2. listopada 1921. 12867 1—3

FIRMY.

Firm. 1019. Stow. VI. 87. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1921. Siedziba firmy: Rawa ruska. Brzmienie firmy: Powiatowe stowarzyszenie rolniczo-handlowe, stow. zar. z ogr. poręką. Zmiany na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 10. maja 1921 w Rawie ruskiej uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i tegoż likwidację. Likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi dyrektorowie, którzy firmę podpisywać będą w sposób dotychczasowy z dodatkiem w likwidacji. Wzywa się wierzycieli stowarzyszenia aby ze swojemi pretensjami zgłosili się do stowarzyszenia.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 3. września 1921. 12837 1—3

KURATELE.

P. XXIX. 92/21/2. Edykt. P. Różę z Malzów 2 śl. Degenowa właścicielkę realności we Lwowie pozbawia się częściowo własnowolności z powodu stwierdzonego osłabienia władz umysłowych. Doradcą jej ustanawia się Pana Adolfa Kurzera.

Sąd powiatowy Sek. I. Oddział XXIX.

Lwów dnia 16. września 1921. 12796 1—3

LICYTACJE.

E. 481/21/14. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Masa spadkowa po błp. Mojżeszu Chasklu Schönbachu. Na wniosek Mechla Steina i tow. w Sanoku strony egzekwującej odbędzie się dnia 31 stycznia 1922 godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: a) księga gruntowa m. Sanok whl. połowa 234 241. 104—105 i 693 łącznie jako jednolita całość na częściach pb. 62—63—64 stoi murowana kamienica, — inne pgr. 197, 193, 196/1, 194, 195, 190/1 stanowią przeważnie ogród, a pgr. 1022 drogę domową; wartość szacunkowa 2,863.886 łącznie z przynależnością, najniższa oferta 1.431.943 Mkp.; b) ks. grunt. m. Sanok whl całą 225 parc. gr. lkat. 467/2 rola, wartość szac. 79.800, najniższa oferta 39.600 Mkp.; c) ks. grunt. m. Sanok whl. cała 360 p. bud. 426, wartość szac. 27.300, najniższa oferta 13.650 Mkp. Do realności ad a) gm. Sanok należą następujące przynależności, a to: 1) mury oporowe kamienne na zaprawie wapiennej zawierające 102 + 53 = 155 m² oceniają pp. znawcy 1 m² na 2.000 Mkp. = 310.000 Mkp.; 2) sztachety żelazne na podmurowaniu zawierające 89 m. b. podają 1 m. b. na 700 Mkp. = 62.000 Mkp.; 3) 28 okien wewnętrznych ceniąc 1 okno kompletne po 2.000 Mkp. = 56.000 Mkp.; 4) 3 drzwi podwójne oceniają znawcy po 3.000 Mkp. = 9.000 Mkp. razem na 437.000 Mkp. oszacowane. Gdy masa spadkowa po bł. p. Mojżeszu Chasklu Schönbachu objęta została — zwalnia się jej kuratora adw. Dra Landaua z obowiązków kuratorskich. Koszta wierzyciela Mechla Steina za wniosek i warunki oznacza się na 930 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok dnia 19. grudnia 1921. 12800 1—3

—oo—

Ogłoszenie.

Na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Członków Składnicy Towarów Urzędników Odbudowy we Lwowie, Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną poręką, odbytem dnia 17. grudnia 1921 uchwalono rozwiązanie i likwidację tejże Spółdzielni oraz zamianowano jej likwidatorami dotychczasowych dyrektorów pp. Antoniego Świąteckiego i Stanisława Urbańskiego.

Wszystkich ewentualnych wierzycieli powyższej Spółdzielni wzywa się, by pretensje swoje zgłosili do jednego z wymienionych likwidatorów (Lwów, ul. Kopernika l. 11) do dnia 31. stycznia 1922.

Składnica towarów Urzędników Odbudowy we Lwowie, Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką we Lwowie w likwidacji.

Do L. M. 108535/21/I.

OBWIESZCZENIE.

W piątek dnia 30. grudnia 1921 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się LICYTACYJNA sprzedaż

4975 kg. mąki pszennej w 65 workach po 75 kg.

Towar ten złożony jest w magazynie przy ul. Kopernika 17. 12883 MAGISTRAT m. LWOWA.

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie członków BANKU POWIATOWEGO w Tarnopolu, zarejestrowanego stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością, odbyte dnia 10. marca 1920 uchwaliło likwidację stowarzyszenia.

Wzywa się wierzycieli by zgłosili swe pretensje do stowarzyszenia. 1284[illegible]

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Trzecie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego odbędzie się **we wtorek dnia 10. stycznia 1922 o godz. 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.**

Przedmiot rozpraw: **Wniosek na zmianę statutu i na powiększenie kapitału akcyjnego do 280 miljonów Marek polskich.**

Pp. Akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 54 statutu złożyć akcje swoje **najdalej do dnia 27. grudnia 1921** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w filjach Zakładu w Krakowie i w Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. Akcjonarjusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 10. grudnia 1921 RADA NADZORCZA

§. 54. W każdem Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonarjusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje uzasadniające ich prawo głosowania, wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 56. Każdy akcjonarjusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji. Żaden jednak akcjonarjusz, bez względu, czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, jednego lub więcej akcjonarjuszy więcej niż pięćdziesiąt głosów mieć nie może.

§. 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonarjusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcjonarjusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę. Stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonarjuszami. (Przedruku nie płacimy.)

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31 Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.